

Wiwiana Witt

Żeromsciana w archiwach Polski carskiej [praca jest przekładem z języka rosyjskiego]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 51/2, 501-521

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

WIWIANA WITT

ŻEROMSCIANA W ARCHIWACH POLICJI CARSKIEJ

Jednym z najbardziej zastanawiających, a niejasnych dotąd faktów w biografii Żeromskiego jest sprawa rewizji, jaką w czasach jego pracy w Bibliotece Zamoyskich w Warszawie (1898—1901) przeprowadziła u pisarza policja carska. Żeromski w swoich wspomnieniach tak pisze o tej rewizji w mieszkaniu przy ulicy Żabiej, gdzie często znajdowali schronienie konspiratorzy przywożący z zagranicy nielegalną literaturę:

W zimową noc, późno nad ranem, gdy od wielu godzin trwała w mieszkaniu pospolita wówczas w Warszawie scena najścia gromady żandarmów moskiewskich, policjantów i jakichś cywilnych zbirów — gdy wszystkie rzeczy uległy przetrząśnięciu, a sprzęty były przewrócone do góry nogami i dokładnie obejrzone — i mały Adaś został wydobyty z łóżeczka rękoma dwu policjantów, a jego posłanie poddane gruntownej lustracji i zrewidowaniu. Nic tam jednak w głębiach sienniczka i puchowego leniuszka nie znaleziono, zdaje się, co by państwu cara i jego w Polsce panowaniu zbyt bezpośrednio zagrażało¹.

Poza tym świadectwem samego pisarza nie wiedzieliśmy dotąd nic ani o bezpośrednich przyczynach i okolicznościach rewizji, ani o jej dacie. Jedynym badaczem, który zajął się tą sprawą, był Stanisław Piołun-Noyszewski. Datował on rewizję na grudzień 1899 i podał szczegół, dzięki któremu wzrosło nadzwyczajnie znaczenie tego faktu w biografii literackiej pisarza: w czasie rewizji zostały skonfiskowane rękopisy już prawie gotowej powieści historycznej *Popioły* i w trzech czwartych ukończonej kontynuacji *Popiołów* — powieści *Iskry*. Piołun-Noyszewski pisze dalej, iż „*Popioły* udało się żonie pisarza częściowo odzyskać, *Iskry* natomiast przepadły bez śladu“².

Informacje tego badacza nie zasługują na pełną wiarygodność i wymagają każdorazowo szczegółowego sprawdzenia (fałszywa np.

¹ S. Żeromski, *Wspomnienia*. W: *Pisma*. T. 26. Warszawa 1951, s. 54.

² S. Piołun-Noyszewski, *Stefan Żeromski*. Dom, dzieciństwo i młodość. Warszawa—Kraków 1928, s. 352—353.

okazała się podana przez niego wiadomość o aresztowaniu i uwięzieniu Żeromskiego w Cytadeli Warszawskiej wiosną 1888, sprostowana obecnie po ogłoszeniu *Dzienników*³). Ponieważ jednak sam fakt rewizji jest niewątpliwy, więc informacja o zatracie rękopisów oraz podana przez Noyszewskiego data zostały przyjęte zarówno przez dawniejszych i nowszych badaczy twórczości Żeromskiego w Polsce⁴, jak i w pracach polonistów radzieckich⁵.

Rzecz prosta jednak, sprawy tej nie można było uznać za dostatecznie wyjaśnioną i zamkniętą, nie mówiąc już o tym, że ustalenie przyczyn, które wywołały zainteresowanie carskiej policji Żeromskim posiada istotne znaczenie dla naszej wiedzy o działalności społecznej i stanowisku politycznym pisarza. Na zbadanie zasługiwała również niezwykle ważna sprawa losu rękopisów, szczególnie zaś — powieści *Iskry*. W związku z tym przedsięwzięliśmy poszukiwania materiałów o Żeromskim w zbiorach Departamentu Policji Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Moskwie.

Wiadomo, że działalność społeczna Żeromskiego w Warszawie w latach 1897—1904 upływała pod znakiem coraz większego zbliżenia z kołami socjalistycznymi i czynnego uczestnictwa w ruchu postępowej inteligencji⁶. We wspomnieniach współczesnych Żeromski występuje jako jeden z sympatyków PPS, tak licznych w owym czasie w środowisku radykalnej polskiej inteligencji, jako współpracownik Ludwika Krzywickiego i Stanisława Stempowskiego w *Prawdzie i Ogniu*⁷.

Jednakże lektura materiałów Departamentu Policji dotyczących polskiego ruchu socjalistycznego, jak również akt odnoszących się do działalności Towarzystwa Oświaty Ludowej nie dała początkowo żadnych rezultatów. Pierwszą wzmiankę o Żeromskim i o rewizji w jego mieszkaniu znaleźliśmy niespodziewanie w aktach sprawy

³ Zob. A. Wasilewski w przedmowie do: S. Żeromski, *Dzienniki*. T. 1. Warszawa 1953, s. 17.

⁴ Zob. np. H. Markiewicz, *Spojrzenie na Żeromskiego*. W: *Tradycje i rewizje*. Kraków 1957, s. 271.

⁵ С. Жеромский, *Избранные сочинения в 4-х томах*. Предисловие В. В. Витт. Т. 1. Москва 1957, s. 28.

⁶ Zob. J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem*. Moje wspomnienia. Poznań 1925, s. 90, 95.

⁷ Zob. S. Stempowski, *Pamiętniki*. (1870—1914). Wrocław 1953, s. 226, 233, 278.

Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego⁸. Ażeby ten paradoks wyjaśnić, trzeba przypomnieć wydarzenia warszawskie towarzyszące odsłonięciu pomnika Mickiewicza w grudniu 1898.

⁸ Początki tego śledztwa łączą się z lutowo-marcowymi wypadkami 1899, kiedy to w szkołach wyższych Królestwa odbyły się manifestacje na znak solidarności z ogólnostudenckim strajkiem w Rosji (szczegółowo pisze o tym Grabiec, *op. cit.*, s. 52—63). Powstał wówczas na Uniwersytecie Warszawskim Ogólnouniwersytecki Komitet Manifestacyjny, który w powielonej na hektografie proklamacji wzywał studentów Polaków do uczestnictwa w rozpoczętej „przez młodzież państwa rosyjskiego walce z despotycznym rządem i caratem, znieawidzonym wspólnym wrogiem Polaków i Rosjan“ (DP, W 3, 1901, A 1682 [= Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Moskwie. Zbiór: Departament Policji, Wydział 3, r. 1901, akta nr 1682], k. 4) i zwołał na 22 IV wiec studencki, który podjął rezolucję o przzerwaniu zajęć uniwersyteckich.

Działalność Komitetu Manifestacyjnego wywołała jednak rozłam wśród studentów polskich. Sprzeciwiły się jej elementy nacjonalistyczne, oburzone solidarnością studentów polskich z rosyjskimi. „Miejsce młodzieży warszawskiej znajduje się obok młodzieży krakowskiej i lwowskiej, nawet obok helsingforskiej czy kanadyjskiej, ale nigdy obok rosyjskiej“ — głosiła odezwa z podpisem Komitetu Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (DP, W 3, 1901, A 1682, k. 3r—3v).

Departament Policji zainteresował się ruchem studenckim w Warszawie. W związku z działalnością Komitetu Manifestacyjnego aresztowano pewną grupę studentów, a inną, większą, wydalono z Warszawy w trybie administracyjnym. Śledztwem objęto jednak i szereg innych osób, także i te, które występowały z pozycji nacjonalistycznych i potępiały „rozruchy“. Aresztowano m. in. redaktorów Kuriera Codziennego i Kuriera Warszawskiego — S. Libickiego i F. Nowodworskiego, którzy brali udział w wiecach studenckich, aby „przemówić studentom do rozsądku“. Opinia studencka przypisywała im autorstwo nacjonalistycznych odezw.

W czasie rewizji u aresztowanego w sprawie Komitetu Manifestacyjnego studenta E. Śmiarowskiego znaleziono „różne notatki“, w których były wzmianki o uczestnictwie Libickiego, Nowodworskiego i Korzona w zebraniach studenckich, wobec czego i u nich także zostały przeprowadzone rewizje (3 IV 1899). Jednakże wkrótce akta Libickiego, Nowodworskiego i innych wyłączono ze śledztwa dotyczącego Komitetu Manifestacyjnego. Przyczyną tego była oczywiście różnica między pozycją Libickiego i Nowodworskiego a dążeniami Komitetu; przede wszystkim zaś pojawiły się raporty agentów, wskazujące na przynależność obu tych działaczy do organizującego się „tajnego stowarzyszenia, mianującego się Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym“. Z wydawnictwami tej partii zostali aresztowani w kwietniu 1899 litograf I. Wojciechowski i introligator W. Blok.

W ten sposób w Departamencie Policji powstały oddzielne akta: *О тайном сообщничестве, именующем себя: „Национал-демократическая партия“ в Варшаве (О тайным стowarzyszeniu, мianującym się „Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym“ w Warszawie)*. DP, W 7, 1899, A 201, kart 104,

Jak wiadomo, z okazji stulecia urodzin poety komitet obywatelski zwrócił się w marcu 1897 do warszawskiego generał-gubernatora i naczelnika kraju, księcia A. K. Imeretyńskiego, z prośbą o zezwolenie na wzniesienie w Warszawie pomnika Mickiewicza. Imeretyński nie mógł jednak na własną rękę rozstrzygnąć tej sprawy i odpowiedź udzielono dopiero wówczas, kiedy minister spraw wewnętrznych I. L. Goremykin „najuniżej” przedstawił ich prośbę carowi. Mikołaj II

в принципе изволили выразить соизволение на сооружение памятника и празднование в Варшаве столетнего юбилея Мицкевича, но с тем непременным условием, чтобы как характер предполагаемого к сооружению памятника, так и юбилейные празднества ограничивались чествованием памяти Мицкевича как великого поэта и не имели никакого отношения к его политическим взглядам и убеждениям⁹.

Stosownie do woli cara, został opracowany program uroczystości, który kategorycznie zabraniał udziału w niej jakichkolwiek delegacji, składania wieńców i wygłaszania mów (prócz rozślawiającego „monarszą łaskę” przemówienia księcia Michała Radziwiłła) i ograniczał ją do „ceremonii poświęcenia przez księdza”¹⁰. Charakterystyczne przy tym, że nawet najdrobniejsze szczegóły tej uroczystości wymagały uprzedniej aprobaty cara; tak np. książę Imeretyński i minister spraw wewnętrznych Goremykin nie mogli sami zdecydować, czy przy odsłonięciu pomnika mogą być wykonane przez orkiestrę dwa poprzednio już zaaprobowane utwory muzyczne.

Postępowa część społeczeństwa polskiego przyjęła te zarządzenia z oburzeniem i zbojkotowała uroczystość. Nawet spośród 20 000 „prawomyślnych obywateli”, którzy otrzymali karty wstępu, w odsłonięciu pomnika wzięło udział nie więcej niż 4 000. Według

rozpoczęte 11 V 1899; A 201, cz. 1, kart 33, rozpoczęte 5 V 1899; W 3, 1901, A 1685, *О дворянине Станиславе Александрове Либичком и др. (О шляхцицу Станіславі Либічкім, с. Александра і ін.)*, kart 8, zaczęte w r. 1901, i inne akta.

⁹ *Всеподданнейший доклад с 6 приложениями по делу о разрешении открытия памятника Адаму Мицкевичу в Варшаве (Најуніже́ншы рапорт з 6 за́łączнікамі ў справе зezwolenia на odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie)*. DP, W 3, 1898, A 1477, bez pag. Przekład: „w zasadzie raczył wyrazić zezwolenie na wystawienie pomnika i święcenie w Warszawie stuletniego jubileuszu Mickiewicza, ale pod tym nieodzownym warunkiem, by zarówno charakter projektowanego pomnika, jak i uroczystości jubileuszowe ograniczały się do uczczenia pamięci Mickiewicza jako wielkiego poety i nie miały nic wspólnego z jego poglądami i przekonaniem politycznymi”.

¹⁰ DP, W 3, 1898, A 1477.

doniesienia złożonego przez tajnego agenta Departamentowi Policji w Petersburgu:

освящение памятника было совершено таким образом как бы нехотя, и все торжество прошло тем более незаметно, что оно обошлось без произнесения речей, ибо князь Радзивилл отказался от данного ему разрешения, под тем предлогом, что он „рискует быть освишанным”, на самом деле едва ли можно было опасаться этого со стороны полицейских, которых, как он должен был предвидеть, могло оказаться больше, чем поляков¹¹.

Natomiast już po zakończeniu oficjalnych uroczystości odbyła się przed pomnikiem zorganizowana przez socjalistów milcząca demonstracja warszawskich studentów, radykalnej inteligencji i robotników¹².

Wzrost powszechnego oburzenia w Warszawie poprzedzający odsłonięcie pomnika, sygnały tajnych agentów o tym, że wśród społeczeństwa rozpowszechniane są ulotki „z wezwaniem do »towarzyszy robotników« o uchylenie się od uczestnictwa“ w urządzonej przez wysługujących się carowi „oficjalnej uroczystości“¹³, wywołały poruszenie w Departamencie Policji i wśród władz carskich w Warszawie. W Departamencie z niepokojem oczekiwano manifestacji, a Imeretyński

испугавшись открытого брожения во всех сферах польского общества, начал, не скрывая своего раздражения, вызванного неблагодарностью поляков, распространять направо и налево, что, при первой попытке их к нарушению порядка, он прикажет стрелять в толпу и взорвать памятник Мицкевича¹⁴.

¹¹ DP, W 3, 1898, A 1477, k. 26r—26v. Przekład: „poświęcenie pomnika odbyło się zgoła nie tak, jakby należało, i cała uroczystość przeszła tym bardziej niepostrzeżenie, iż nie wygłaszano mów, bowiem książę Radziwiłł zrzekł się danego mu zezwolenia pod pretekstem, że »naraża się na wygwizdanie«, chociaż w gruncie rzeczy nie można było chyba spodziewać się tego ze strony policji, której — jak powinien był przewidzieć — mogło być więcej niż Polaków“.

¹² O manifestacjach w Warszawie w związku z odsłonięciem pomnika Mickiewicza zob.: Grabiec, *op. cit.*, s. 45—50. — S. Kawyn, *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza. 1890—1898*. Lwów 1937, s. 101—135.

¹³ DP, W 3, 1901, A 1685, k. 5v.

¹⁴ Z raportu tajnego agenta, skierowanego na imię wicedyrektora Departamentu Policji, G. K. Siemiakina. DP, W 3, 1898, A 1477, k. 25v. Przekład: „bojąc się jawnego fermentu we wszystkich sferach społeczeństwa polskiego, począł, nie ukrywając swego rozdrażnienia wywołanego niewdzięcznością Polaków, rozpowiadać na prawo i lewo, że przy pierwszej próbie naruszenia porządku każe strzelać do tłumu i wysadzić pomnik Mickiewicza“.

I oto na początku 1899 r., gdy wszystkie te wypadki były jeszcze świeże w pamięci carskiej policji, w czasie rozpatrywania dowodów rzeczowych w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, w ręce policji dostał się dokument stwierdzający, że niedługo przed odsłonięciem pomnika Stefan Żeromski na zebraniu koła postępowej inteligencji zdecydowanie wypowiedział się za akcją protestacyjną przeciw zarządzeniom władz carskich.

Był to list pisarki Ludwiki Godlewskiej z 19 grudnia 1898, adresowany do Tadeusza Korzona, zwierzchnika Żeromskiego w Bibliotece Zamoyskich. Korzon był badany w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i list Godlewskiej odebrano mu w czasie rewizji 3 kwietnia 1899.

Dla Departamentu Policji wiadomość o uczestnictwie Żeromskiego w przygotowaniach do antyrządowej manifestacji (w liście pisarz został nawet nazwany jednym z inicjatorów rozpowszechniania proklamacji wzywających do bojkotu rządowych zaleceń) była najzupełniej wystarczającym dowodem jego „nieprawomyślności“.

Jak bardzo okoliczność ta zainteresowała Departament Policji, świadczy fakt, że list Godlewskiej nadał nowy kierunek niemal już zakończonemu do tego czasu śledztwu. Naczelnik warszawskiego wydziału żandarmerii, pułkownik Iwanow, donosił Departamentowi Policji w raporcie z 5 czerwca (§ 5949):

Имею честь донести Департаменту Полиции, что окончание дознания по делу „Национал-демократической партии“ задерживается по следующим обстоятельствам. В переписке взятой при обыске у историка Фаддея Корзона, между прочим, оказалось письмо за подписью некоей Людовики Годлевской, из которого видно, что в декабре месяце 1898 г. в квартире содержателя частного мужского училища, Трейдасевича, происходили собрания совещательного характера по поводу предстоявшего открытия памятника Мицкевича, причем затрагивался вопрос о распространении среди рабочего населения воззваний по поводу этого события. Судя по смыслу письма, является предположение, что инициаторами распространения воззваний были некие Жеромский и Серошевский. Ввиду этого [...] мною было сделано 21 сентября 1899 года за № 9267 сношение с Начальником бывшей Особой Канцелярии при Помощнике Варшавского Генерал-Губернатора по Полицейской части о собрании путем агентуры сведений об упоминаемых в письме лицах и о выяснении их сношений с членами „Национал-демократической партии“¹⁵.

¹⁵ DP, W 7, 1898, A 201, k. 31. Przekład:

„Mam zaszczyt donieść Departamentowi Policji, że zakończenie śledztwa w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego przeciąga się z powodu następujących okoliczności. W korespondencji zabranej w czasie rewizji hi-

Tak więc policja zainteresowała się Żeromskim ze względu na jego uczestnictwo w przygotowaniach do antyrządowej demonstracji „mickiewiczowskiej“, a nie z powodu ujawnienia jego związków z jakąkolwiek nielegalną organizacją. Związki te zaczęto śledzić wówczas dopiero, gdy pisarz trafił w pole obserwacji policji carskiej¹⁶.

storkowi Tadeuszowi Korzonowi znajdował się między innymi podpisany przez niejaką Ludwikę Godlewską list, z którego wynika, że w grudniu 1898 w mieszkaniu właściciela prywatnego gimnazjum męskiego, Trejdasiewicza, odbywały się zebrania o charakterze opiniotwórczym w sprawie oczekiwanej odsłonięcia pomnika Mickiewicza, przy czym poruszono problem kolportażu między robotnikami odezw w tej sprawie. Sądząc z treści listu, wolno przypuszczać, że inicjatorami kolportażu odezw byli niejacy: Żeromski i Sieroszewski. Wobec tego [...] pismem nr 9267 z 21 września 1899 nawiązałem kontakt z naczelnikiem byłej Specjalnej Kancelarii pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policji, by zebrać poprzez agentów informacje o wspomnianych w liście osobach i wyświetlić ich stosunki z członkami Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego“.

¹⁶ List Godlewskiej nie dochował się. Prawdopodobnie Godlewska usprawiedliwiała się w nim przed Korzonem z zaszłego „nieporozumienia“. Istota tego „nieporozumienia“ polegała — jak można przypuszczać — na tym, że Godlewska nieopatrznie wygadała się o uczestnictwie Żeromskiego w rozpowszechnianiu proklamacji w obecności osób, przy których widocznie nie należało tego robić.

Ze streszczenia listu, jakie znajdujemy w materiałach 3 Wydziału (DP, W 3, 1901, A 1685, k. 5), wynika, co następuje: Godlewska wyjaśnia, że — jak się dowiedziała od panów Sieroszewskiego i Żeromskiego, którzy ją odwiedzili — adresat listu, Korzon, źle zrozumiał jej słowa, wypowiedziane na sobotnim zebraniu u państwa Trejdasiewiczów o Żeromskim, który jako jeden z wielu był przeciwny licznemu zgromadzeniu ludności przy odsłonięciu pomnika, i o mającym nastąpić rozrzuconiu wśród robotników proklamacji, aby odmówić im od uczestnictwa w tej uroczystości. O inicjatorach i autorach proklamacji ona, Godlewska, w ogóle nie mówiła i całe nieporozumienie — bardzo nieprzyjemne zarówno dla Korzona, jak tym bardziej dla niej samej — wynikało tylko na skutek tego, iż poprzednio wspomniała o Żeromskim i proklamacjach.

Jak można wnioskować z zeznań Korzona, ten, zaniepokojony następstwami, jakie mogła mieć dla Żeromskiego nieostrożna wypowiedź Godlewskiej, starał się od razu ją sprostować, a także pośpieszył uprzedzić Żeromskiego o wystąpieniu Godlewskiej, po czym Żeromski i Sieroszewski mieli z nią rozmowę na ten temat. W zeznaniu Korzona czytamy:

„Письмо Годлевской было вызвано следующим обстоятельством: у профессора Трейдасевича находилось вечером недели за две до открытия памятника Мицкевичу довольно многочисленное общество и нашлись такие лица, которые доказывали, что не следует присутствовать при этом торжестве, так как не будет дозволено произносить речей. Годлевская горячо защищала это мнение и сказала, что в числе проповедников одного

Dalsze wydarzenia rozwijały się następująco: o Żeromskim, Sieroszewskim i Godlewskiej zaczęły teraz nadchodzić informacje agentów. Pierwsze doniesienie przesłała ochrana 20 czerwca 1900¹⁷,

находится Жеромский. Я высказал отрицание, зная Жеромского, как моего помощника по заведыванию библиотекой майората графов Замойских и при том как человека больного. На следующий день я известил Жеромского о нашем словопрении, полагаю, что он пошел [выраз нечителну] с укоризною, а Годлевская хотела потом убедить меня, что я не понял слов ее". DP, W 7, 1898, A 201, k. 74v—75. Przekład:

„List Godlewskiej powstał na skutek następujących okoliczności: u profesora Trejdasiewicza znajdowało się wieczorem, dwa tygodnie przed odsłonięciem pomnika Mickiewicza, dość liczne towarzystwo i znalazły się także osoby, które dowodziły, że nie należy brać udziału w tych uroczystościach, ponieważ nie zezwolono na wygłaszanie przemówień. Godlewska gorąco broniła tego stanowiska i powiedziała, że w liczbie jego głosicielei znajduje się Żeromski. Zaprzeczyłem temu, znając Żeromskiego, jako swojego współpracownika w Bibliotece Ordynacji hr. Zamoyskich, a przy tym człowieka chorego. Następnego dnia powiedziałem Żeromskiemu o naszej dyskusji, przypuszczając, że poszedł [wyraz nieczytelny] do niej z wyrzutami, a Godlewska chciała później mnie przekonać, że nie zrozumiałem jej słów“.

Sieroszewski i Żeromski odmówili zeznań w tej sprawie:

„Об обстоятельствах касающихся письма Людовики Годлевской он [Серошевский] дать объяснения не желает и может только сказать, что он в конце 1898 г. был приглашен в качестве свидетеля чести по поводу слухов, распространенных Годлевскою". DP, W 3, 1901, A 1685, k. 7. Przekład:

„Na temat okoliczności dotyczących listu Ludwika Godlewskiej on [Sieroszewski] nie życzy sobie składać wyjaśnień i tylko może powiedzieć, że w końcu 1898 r. był zaproszony na świadka honorowego na skutek plotek rozpuszczanych przez Godlewską“.

„Спрошенный в качестве свидетеля названный выше Степан Жеромский никаких показаний в объяснение письма Людовики Годлевской не дал". DP, W 3, 1901, A 1685, k. 7r—7v. Przekład:

„Wspomniany wyżej Stefan Żeromski, przesłuchany jako świadek, żadnych zeznań wyjaśniających list Ludwika Godlewskiej nie złożył“.

Tak więc materiały te nie przynoszą bliższych informacji o udziale Żeromskiego w przygotowywanej demonstracji. O sprawie tej wspomina S. Sempłowska (*Ze wspomnień osobistych o Stefanie Żeromskim*. W słońcu, 1925, nr 17):

„Na kilka dni przed odsłonięciem pomnika (w grudniu 1898 r.) w mieszkaniu swoim przy Bibliotece Zamoyskich (przy ul. Senatorskiej) urządził [Żeromski] tajne zebranie (gdyby policja wysłедиła to zebranie, i Żeromski, i inni uczestnicy zebrania byłiby karani więzieniem lub zesłaniem). Na zebraniu tym znaczna część zebranych postanowiła przyłączyć się w dniu uroczystości do robotniczego pochodu, który wbrew zakazowi policji miał pójść i poszedł do stóp pomnika, aby złożyć hołd wieszczowi“.

¹⁷ Zob. DP, W 7, 1899, A 201, k. 61v.

przy czym zwłoka ta (zapytanie złożono jeszcze 21 września 1899) wywołała niezadowolenie Departamentu Policji¹⁸. Później raporty agentów dostarczane były regularnie. Już 26 czerwca 1900 zostały wysłane „dane świadczące o nieprawomyślności politycznej“ Żeromskiego, Sieroszewskiego i Godlewskiej¹⁹. Następne raporty wysłano 6 października, 24 listopada itd., przy czym stwierdzono, że Żeromski, podobnie jak Sieroszewski, „działał jako aktywny członek“ na krótko przedtem zlikwidowanego przez policję „tajnego stowarzyszenia pod nazwą Oświata Ludowa“²⁰.

Wszystko to stanowiło dostateczną podstawę, by podjąć decyzję przeprowadzenia rewizji u śledzonych pisarzy, i pułkownik Iwanow doniósł o tym Departamentowi Policji w raporcie z 2 października 1900:

В дополнение к донесению от 5 июня сего года за № 5949 имею честь довести Департаменту Полиции, что в переписке взятой по обыску у Фаддея Корзона между прочим обнаружено письмо за подписью Людовики Годлевской, из которого с полной очевидностью следует, что как Корзон, так и Годлевская, а равно и упоминаемые в этом письме Жеромский и Серошевский являлись сторонниками того, чтобы при официальной части открытия памятника Мицкевичу присутствовало поменьше народу с целью дискредитировать участие Правительства в этом открытии. Кроме того, как видно из того же письма, в то время предполагалось распространение среди рабочих прокламаций, предостерегающих от участия в официальной части открытия памятника, т. е. в устройстве таким путем противоправительственной демонстрации. Принимая затем во внимание, что в делах вверенного мне Управления имеются прокламации двух видов, действительно распространенных по Варшаве перед открытием памятника Мицкевичу среди народа от имени „Варшавского Центрального Рабочего Комитета“, в которых, в выражениях, дерзко порицающих образ действий Правительства, предъявлено к населению Варшавы требование о том, чтобы польский народ демонстративно отсутствовал во время официальной части открытия памятника, а также имея в виду агентурные сведения, изложенные в отношении Начальника Отделения по охранению порядка и общественной безопасности от 25 июня сего года за № 503, в котором представлены данные, указывающие на политическую неблагонадежность Людовики Годлевской, Вацлава Серошевского и Стефана Жеромского,

¹⁸ Dowiedziawszy się z raportu naczelnika warszawskiego gubernatorskiego wydziału żandarmerii o tym, że do 5 VII 1900 informacje agentów nie zostały jeszcze zebrane przez ochronę (k. 31v), Departament Policji sam zażądał szybszego ich dostarczenia. Zob. pismo Departamentu Policji z 14 VI 1900 (k. 33) oraz odpowiedź ochrony o spełnieniu żądania, z 21 VI 1900 (k. 34).

¹⁹ DP, W 7, 1899, A 201, k. 36v.

²⁰ DP, W 3, 1901, A 1685, k. 5v.

по соглашению с прокурорским надзором для выяснения преступного характера их деятельности, сделано распоряжение о производстве у них обыска в порядке 1035 статьи Устава Уголовного Судопроизводства [...]»²¹.

Wówczas jednak rewizji tej (nakaz jej został wysłany przez naczelnika wydziału żandarmerii do ochrony 30 września 1900²²) nie zdołano przeprowadzić, gdyż Żeromski 27 czerwca 1900 wyjechał za granicę²³. Okazało się także, że za granicą jest i Godlewska²⁴. Natomiast w tym właśnie czasie wrócił do Warszawy z guberni kaliskiej Sieroszewski. 6 października naczelnik wydziału żandarmerii zażądał przeprowadzenia u niego rewizji, ale naczelnik ochrony doradził mu odłożyć ją do czasu powrotu Żeromskiego i Godlewskiej, by wówczas przeprowadzić rewizję równocześnie u wszystkich trojga.

W ten sposób decyzją z 22 października 1900 postanowiono śledztwo w całej tej sprawie

²¹ DP, W 7, 1899, A 201, k. 36r—36v. Przekład:

„W uzupełnieniu raportu nr 5949 z 5 czerwca b. r. mam zaszczyt donieść Departamentowi Policji, że w korespondencji zabranej w czasie rewizji u Tadeusza Korzона znaleziono m. in. list podpisany przez Ludwikę Godlewską, z którego zupełnie jasno wynika, że zarówno Korzon, jak i Godlewska, a także wymienieni w tym liście Żeromski i Sieroszewski wypowiedzieli się za tym, by w oficjalnej części odsłonięcia pomnika Mickiewicza brało udział jak najmniej ludzi, celem zdyskredytowania udziału rządu w tej uroczystości. Prócz tego, jak wynika z listu, zamierzano kolportować wśród robotników proklamacje przestrzegające przed udziałem w oficjalnej części odsłonięcia pomnika, tzn. skłaniano w ten sposób do demonstracji antyrządowej. Biorąc zatem pod uwagę, że w aktach powierzonego mi urzędu znajdują się dwa rodzaje proklamacji rzeczywiście kolportowanych wśród ludności w Warszawie przed odsłonięciem pomnika Mickiewicza, wydanych w imieniu Warszawskiego Centralnego Komitetu Robotniczego, które, w słowach ostro potępiających akcję rządu, żądały od ludności Warszawy, aby społeczeństwo polskie demonstracyjnie nie brało udziału w oficjalnej części odsłonięcia pomnika, a także uwzględniwszy raporty agentów zawarte w piśmie naczelnika wydziału ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego z 25 czerwca b.r., nr 503, w których przedstawiono dane wskazujące na polityczną nieprawomyślność Ludwiki Godlewskiej, Wacława Sieroszewskiego i Stefana Żeromskiego, w porozumieniu z nadzorem prokuratorskim, dla wyjaśnienia przestępczego charakteru ich działalności zarządzono przeprowadzenie u nich rewizji, na mocy artykułu 1035 Kodeksu Postępowania Karnego [...]“.

²² Zob. DP, W 7, 1899, A 201, k. 61r—61v.

²³ Ochrana zawiadomiła o tym wydział żandarmerii 6 X 1900, tj. natychmiast po otrzymaniu polecenia rewizji. DP, W 7, 1900, A 201, k. 61v.

²⁴ Zob. raport z 26 IX 1900. DP, W 7, 1900, A 201, k. 46.

производством приостановить, прося распоряжения Департамента Полиции об установлении наблюдения за возвращением из-за границы Стефана Викентьева Жеромского и о тщательном досмотре его багажа и в случае обнаружения чего-либо преступного об аресте и препровождении в распоряжение Начальника Варшавского Губернского Жандармского Управления²⁵.

Odpowiedni wniosek Iwanow skierował do Departamentu Policji 24 października 1900, a dyrektor Departamentu S. E. Zwolański odnotował na nim decyzję: „Cyrkularz do punktów nadgranicznych“²⁶.

W ten sposób Żeromski włączony został do śledczego cyrkularza Departamentu Policji z 29 listopada pod nr 2862 do wykazu *№ 1 лиц, подлежащих розыску по делам политическим*²⁷, a równocześnie założono w Oddziale Specjalnym Departamentu Policji teczkę akt osobistych *О дворянине Стефане Викентьеве Жеромском*, włączoną do działu spraw *О розыске лиц по делам политического характера, подлежащих розыску и безусловному аресту*²⁸.

Jednakże znacznie wcześniej niż cyrkularz został sporządzony i rozesłany do punktów nadgranicznych, mianowicie od chwili kiedy dowiedziano się o wyjeździe Żeromskiego za granicę, oddział ochrony „samodzielnie“, „z własnej inicjatywy“ (jak pisał do Departamentu Policji p. o. warszawskiego oberpolicmajstra pułkownik Lichaczow, usprawiedliwiając się przed ganiącym go za opieszałość Zwolańskim²⁹) „zarządził przeprowadzenie dokładnych obserwacji o pojawieniu się w Warszawie“ Stefana Żeromskiego³⁰.

W rezultacie, w tym samym dniu 24 października 1900, kiedy

²⁵ DP, W 7, 1899, A 201, k. 46. Przekład: „[prowadzenie śledztwa] wstrzymać, prosząc Departament Policji o zarządzenie dozoru z chwilą powrotu z zagranicy Stefana Żeromskiego, s. Wincentego, i dokładnej rewizji jego багажу i w wypadku ujawnienia czegokolwiek przestępczego o aresztowanie i przekazanie do dyspozycji naczelnika warszawskiego gubernatorskiego wydziału żandarmerii“.

²⁶ DP, W 7, 1899, A 201, k. 45.

²⁷ DP, Oddział Specjalny, 1901, A 557, k. 6, 7, 11 (*Wykaz nr 1 osób podlegających śledztwu w sprawach politycznych*).

²⁸ DP, Oddział Specjalny, 1901, A 557, okładka, karta tytułowa: *O poszukiwaniu osób obwinionych w sprawach o charakterze politycznym, podlegających śledztwu i bezwzględnemu aresztowi*.

²⁹ W liście z 4 XI 1900 (A 201, k. 50) dyrektor Departamentu Policji w bardzo ostrej formie naglił ochronę o dostarczenie informacji o Żeromskim, Sieroszewskim i Godlewskiej.

³⁰ A 201, k. 62v.

pułkownik Iwanow domagał się w Departamencie Policji zezwolenia na włączenie Żeromskiego do śledczego cyrkularza³¹, ochrona pismem nr 3766 donosiła naczelnikowi wydziału żandarmerii warszawskiej o powrocie Żeromskiego z zagranicy do Warszawy, dodając, iż Sieroszewski na razie jeszcze znajduje się w Warszawie i że można u nich przeprowadzić rewizję³².

Przy tym ochrona, jak zaznaczono w notatce p. o. warszawskiego policmajstra, wypowiedziała

соображение о том, что Стефан Жеромский по своему положению в доме польского магната имеет возможность хранить в заведомой им библиотеке графа Замойского все предметы, могущие компрометировать преступную его деятельность, но прямым агентурным указаниям на возможность пользования для этих целей своим местом службы не имеется, а посему и обыск в библиотеке, в случае безрезультатности оного, несомненно послужит поводом к нежелательным толкам в местном польском обществе³³.

Zgadząc się z tą opinią, pułkownik Iwanow w piśmie z 31 października 1900 prosił naczelnika ochrony o przeprowadzenie rewizji u Żeromskiego i Sieroszewskiego „tylko w prywatnych mieszkaniach“³⁴. Została ona dokonana w nocy z 2 na 3 listopada 1900.

O wyniki tej rewizji dyrektor Departamentu Policji natychmiast zapytywał Iwanowa³⁵. W odpowiedzi wysłano 7 listopada szyfrowaną depezę, donoszącą, że u Sieroszewskiego „znaleziono wydawnictwa rewolucyjne“ oraz że pułkownik Iwanow w celu złożenia raportu wyjechał do Petersburga³⁶.

O szczegółach rewizji informuje raport oberpolicmajstra warszawskiego i naczelnika ochrony z 6 listopada 1900 pod nrem 4065:

³¹ Zob. przypis 26.

³² Zob. A 201, k. 62v—63.

³³ A 201, k. 62—63. Przekład: „opinię, że Stefan Żeromski ze względu na swoje stanowisko w domu polskiego magnata ma możliwości przechowywania w zarządzanej przez niego Bibliotece hrabiego Zamoyskiego wszystkich przedmiotów mogących skompromitować jego przestępczą działalność, lecz brak jest bezpośrednich doniesień agentów o wykorzystywaniu dla tych celów miejsca pracy, i dlatego też rewizja w Bibliotece w wypadku jej fiaska niewątpliwie stanie się przyczyną niepożądanych plotek wśród miejscowej polskiej społeczności“.

³⁴ A 201, k. 63.

³⁵ Szyfrowany telegram z 6 XI. A 201, k. 51.

³⁶ A 201, k. 52.

Вследствие поступившего в подведомственное мне Охранное Отделение 31 минувшего октября за № 11336 требования Начальника Варшавского Губернского Жандармского Управления, вызванного дознанием, производящимся при названном Жандармском Управлении по делу о „Национал-демократической партии”, в ночь со 2 на 3 сего ноября, по моему распоряжению, произведены были обыски у упоминаемых в письме за подписью Людовики Годлевской, отобранном 3 апреля 1899 г. при обыске у Фаддея Корзона следующих лиц: 1) дворянина, служащего библиотекарем у Графа Замойского, недавно возвратившегося из-за границы Стефана-Степана Викентьева ЖЕРОМСКОГО и 2) состоящего под негласным надзором полиции, жителя м. Клембов, Радиминского уезда, Варшавской губернии, Вацлава Леопольда СЕРОШЕВСКОГО, при чем у Жеромского по обыску кроме полученных по его заявлению из-за границы под бандеролью и пропущенных почтовою цензурою журналов на польском языке под заглавием „Закопанское обозрение”, „Взгляд на свет” и „Славянское обозрение”, а также фотографических и визитных карточек, рукописных тетрадей, записок, заметок и гипсового медальона с изображением Костюшки, взятых для ближайшего просмотра, ничего явно преступного не было обнаружено; а посему Степан Жеромский оставлен на свободе с отобранием от него подписки о невыезде из Варшавы без разрешения местного Губернского Жандармского Управления и о явке в оное по первому требованию. — Что же касается Вацлава Серошевского, то у него в числе других предметов взятых для просмотра, как то: заметок, рукописей и т.п., обнаружены были по обыску между прочим сочинения на польском языке: „История революционного движения в России”, изданная Лондонскою типографиею. „Шнедвиг”, сочинение Войнара под заглавием „Адам Мицкевич — король польских песен” — Краковского издания и того же издания под заглавием „Костюшко” и две книги — деятельность „Освяты” в Польше и др. не дозволенные к обращению сочинения. В виду такого результата обыска Вацлав Серошевский после онаго был арестован и при копии с постановления об аресте за № 3960 заключен под стражу в Варшавскую Следственную тюрьму.

Препроводив весь материал следственных действий по обыскам у Серошевского и Жеромского в распоряжение Начальника Варшавского Губернского Жандармского Управления, я об изложенном имею честь сообщить Департаменту Полиции³⁷.

³⁷ DP, W 7, 1899, A 201; k. 53—54. Przekład:

„Na skutek wpłynięcia do podlegającego mi oddziału ochrony żądania naczelnika warszawskiego gubernatorskiego wydziału żandarmerii z 31 ub. m. października, nr 11336, spowodowanego, śledztwem przeprowadzonym przez wydział żandarmerii w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, w nocy z 2 na 3 listopada na moje zarządzenie przeprowadzono rewizje u następujących osób wspomnianych w liście Ludwika Godlewskiej, zabranym 3 kwietnia 1899 w czasie rewizji u Tadeusza Korzона: 1) szlachcica, pracującego w charakterze bibliotekarza u hrabiego Zamoyskiego, który niedawno

W ten sposób rewizja skończyła się dla Sieroszewskiego aresztowaniem i osadzeniem w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej³⁸. Następnie pociągnięto go do odpowiedzialności jako oskarżonego w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Natomiast Żeromski, u którego „niczego wyraźnie przestępczego“ nie wykryto, był przesłuchany w tej sprawie tylko jako świadek. Po pewnej zwłoce, spowodowanej wykryciem listu Godlewskiej, zakończenie śledztwa nastąpiło rychło po objęciu nim Sieroszewskiego i Żeromskiego i nadejściu wiadomości, że Godlewska „rzeczywiście umarła za granicą, w Gerbersdorfie, 28 stycznia 1901“³⁹.

wrócił z zagranicy, Stefana-Stiepana ŻEROMSKIEGO, s. Wincentego, i 2) pozostającego pod tajnym nadzorem policji mieszkańca miejscowości Klembów, powiatu radzyńskiego, warszawskiej guberni, Waclawa SIEROSZEWSKIEGO, s. Leopolda, przy czym u Żeromskiego w czasie rewizji prócz otrzymanych — według jego oświadczenia — z zagranicy pod banderolą i przepuszczonych przez cenzurę pocztową czasopism w języku polskim, pt. *Przegląd Zakopiański*, *Pogląd na Świat* i *Przegląd Słowiański*, a także fotografii, wizytówek, zeszytów rękopiśmiennych, zapisek, uwag i gipsowego medalionu z wizerunkiem Kościuszki, zabranych w celu dokładniejszego przejrzenia, niczego wyraźnie przestępczego nie ujawniono; dlatego też Stefan Żeromski pozostaje na wolności po złożeniu zobowiązania, że nie wyjedzie z Warszawy bez zezwolenia miejscowego gubernatorskiego wydziału żandarmerii i stawi się w tymże na pierwsze wezwanie. Co się tyczy Waclawa Sieroszewskiego, to wśród rzeczy wziętych u niego do przejrzenia, jak zapiski, rękopisy itp., ujawniono w czasie rewizji między innymi dzieła w języku polskim: *Historia ruchu rewolucyjnego w Rosji*, wydana przez londyńską drukarnię »Przedświt«, dzieło Wojnara pt. *Adam Mickiewicz, król pieśni polskiej* — wydawnictwa krakowskiego i tegoż wydawnictwa pt. *Kościuszko* oraz dwie książki — działalność »Oświaty« w Polsce i inne dzieła nie dopuszczone do obrotu księgarskiego. Wobec takich wyników rewizji Waclaw Sieroszewski został następnie aresztowany i z kopią rozkazu aresztowania nr 3960 osadzony w warszawskim więzieniu śledczym.

„Przekazując do dyspozycji naczelnika warszawskiego gubernatorskiego wydziału żandarmerii cały materiał czynności śledczych, mam zaszczyt donieść o tym Departamentowi Policji“.

³⁸ 17 I 1900 zwolniono Sieroszewskiego z aresztu za kaucją 500 rubli (zob. A 201, dok. nr 1, k. 16). Później Departament Policji uwzględnił prośbę Sieroszewskiego, zezwalając mu na podróż do Petersburga w kwietniu 1901 w sprawie Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego (podanie pisane ręką Sieroszewskiego 16/9 II 1901; A 201, k. 70). Powtórnie Departament uwzględnił podobną prośbę w styczniu 1902 (podanie z 1 X 1901; A 201, k. 92). 5 I 1902 Sieroszewski kwituje zwrot odebranego mu w czasie rewizji paszportu. Zob. A 201, k. 104.

³⁹ DP, W 7, 1899, A 201, k. 81. — DP, Oddział Specjalny, 1901, A 321: *O дворянке Людовике Роховой Годлевской (O szlachciance Ludwice Godlewskiej, c. Rocha)*, k. 23, 55.

Ponieważ jednak „w śledztwie nie uzyskano“⁴⁰ dowodu przynależności do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego objętych sprawą osób ani ich uczestnictwa w jego działalności i oskarżenie faktycznie „sprowadziło się do zarzutu przechowywania wydawnictw rewolucyjnych i antyrządowych“, postanowiono śledztwo zakończyć w trybie administracyjnym. Do tej propozycji warszawskiego generał-gubernatora i prokuratora warszawskiej izby sądowej przyłączył się minister sprawiedliwości (rezolucją z 2 maja 1901⁴¹) i minister spraw wewnętrznych (rezolucją z 19 czerwca⁴²).

W ten sposób latem 1901 sprawa została zakończona. Do jej pełnego zamknięcia brakowało tylko „najwyższej decyzji“ Mikołaja II. Ale zanim „cesarski monarcha według najpoddającego raportu“ ministra sprawiedliwości, sekretarza stanu Murawjowa, z 28 listopada 1901 „łaskawie zezwolił zlecić załatwienie niniejszego śledztwa w trybie administracyjnym“⁴³ — Żeromski miał raz jeszcze styczność z policją, kiedy, wracając 6 lipca 1901 z zagranicy do Królestwa Polskiego, poddany został rewizji na stacji kolejowej Granica⁴⁴.

O wynikach tej rewizji oficer żandarmerii pogranicznej i pomocnik naczelnika wydziału policji kolejowej informowali Departament szyfrowaną depeszą i w raporcie z 6 lipca 1901, *О возвращении из-за границы Стефана Жеромского*:

В дополнение к телеграмме от 6 июля за № 188 имею честь донести Департаменту Полиции, что упомянутый в циркуляре Департамента от 29 ноября 1900 года за № 2862 Стефан Жеромский возвратился сего числа из-за границы и предъявив заграничный паспорт, выданный ему Варшавским Обер-Полицмейстером от 2 июня сего года за № 3517 направился в город Варшаву. При произведенном мною обыске вещей и багажа в таковых ничего предосудительного обнаружено не было. О проезде названного Жеромского из-за границы мной донесено по телеграфу Начальнику Варшавского Губернского Жандармского Управления⁴⁵.

⁴⁰ DP, W 3, 1901, A 1685, k. 7v.

⁴¹ Zob. DP, W 7, 1899, A 201, k. 76r—76v.

⁴² Zob. DP, W 7, 1899, A 201, k. 77.

⁴³ DP, W 3, 1901, A 1685, k. 2.

⁴⁴ Żeromski wspomina o tym w niedatowanym liście do G. Daniłowskiiego: „w Granicy żandarmi urządzili mnie rewizję, przetrzymali w nocy. Oczekiwano mnie na kilku pociągach [...]“. Cytuję według odpisu uprzejmie udostępnionego mi przez prof. S. Pigonia.

⁴⁵ DP, Oddział Specjalny, 1901, A 557, k. 25. Przekład:

„W uzupełnieniu telegramu z 6 lipca, nr 188, mam zaszczyt donieść Departamentowi Policji, że wspomniany w cyrkularzu Departamentu z 29

Na raporcie tym przy wyrazach „w cyrkularzu Departamentu“ zrobiono olówkiem krzyżyk-odsyłacz, a u dołu strony obok takiegoż krzyżyka położono notatkę: „areszt“. Widocznie nawet taki bieg rzeczy był w jakimś stopniu możliwy. Lecz na depeszy znalazła się inna decyzja, mianowicie: „Sporządzić informację dla p. dyrektora“. Polecenie zostało wykonane 10 lipca 1901; z „informacji“ tej jasno wynikało, że do aresztowania Żeromskiego brak dostatecznych podstaw.

Дознание в настоящее время производством закончено и с заключением Министра Юстиции поступило на рассмотрение Департамента, — читаем мы в этой справке. — Так как у Жеромского по досмотру багажа ничего преступного не оказалось и посему он мог лишь подлежать допросу в качестве свидетеля, — то за окончанием дознания в отношении его не требуется в настоящее время никаких распоряжений кроме включения в циркуляр о прекращении розыска⁴⁶.

W rezultacie w cyrkularzu nr 3362 z 12 października 1901 Żeromski już występował w *Списке № 3 лиц, розыск которых подлежит прекращению*⁴⁷.

Tak oto wygląda sprawa, dla której policja w latach 1899—1901 interesowała się Żeromskim — i historia rewizji, która już od dawna intryguje badaczy twórczości pisarza. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że jest to właśnie ta sama rewizja, którą poprzednio mylnie datowano na rok 1899.

Do roku 1899 odnosi się prawdopodobnie tylko ta kolizja z policją, która zakończyła się nocą spędzoną przez pisarza w cyrkule

listopada 1900, nr 2862, Stefan Żeromski wrócił tego dnia z zagranicy i okazawszy paszport zagraniczny, wydany przez warszawskiego oberpolicmajstra w dniu 2 czerwca b.r., nr 3715, udał się do miasta Warszawy. W trakcie przeprowadzonej przeze mnie rewizji rzeczy i bagażu nie znaleziono niczego przestępczego. O przyjeździe wymienionego Żeromskiego z zagranicy doniosłem telegraficznie naczelnikowi warszawskiego gubernatorskiego wydziału żandarmerii“.

⁴⁶ DP, Oddział Specjalny, 1901, A 557, k. 26r—26v. Przekład:

„Dochodzenie w chwili obecnej zakończono i decyzją ministra sprawiedliwości skierowano je do rozpatrzenia Departamentowi. Ponieważ u Żeromskiego w trakcie przeglądu bagażu niczego przestępczego nie znaleziono i mógł on być przesłuchiwany tylko jako świadek, wobec tego w związku z zakończeniem dochodzenia w stosunku do niego nie są obecnie potrzebne żadne zarządzenia prócz włączenia do cyrkularza o zaprzestaniu śledztwa“.

⁴⁷ Zob. DP, Oddział Specjalny, 1901, A 557, k. 63.

policyjnym, o czym pisze w swoich wspomnieniach Grabiec⁴⁸. Można śmiało twierdzić, że przed 2 listopada 1900 żadnej rewizji u Żeromskiego nie przeprowadzono, gdyż znalazłoby to odbicie w aktach Departamentu Policji, które przeszukaliśmy bardzo dokładnie.

Tymczasem posiadamy dowody, że akta nr 201 Wydziału 7 i wyniki z tego akta nr 557 Oddziału Specjalnego — to pierwsze dokumenty śledcze dotyczące Żeromskiego. W personalnych aktach pisarza znajduje się bowiem zapytanie rozesłane przez Oddział Specjalny do wydziałów 3, 4 i 5 z prośbą, by „zestawić akta, w których wspomniany jest szlachcic Stefan Żeromski, s. Wincentego“⁴⁹. W odpowiedzi na to pytanie wymienione zostały tylko akta nr 201 z 1899 r. z Wydziału 4 (później przekazano je do Wydziału 7). Ów blankiet z zapytaniem Oddziału Specjalnego wypełniono w wydziałach w dniach 30—31 października 1900. W połączeniu z innymi danymi wszystko to dowodzi, że akta Żeromskiego dotyczące jego udziału w sprawie „mickiewiczowskiej“, przypadkowo włączone w śledztwo w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, są najwcześniejszymi aktami pisarza w policyjnym *dossier*.

W wyniku dalszych poszukiwań w archiwach udało się dotrzeć także do znacznie późniejszych akt, nie mających już związku ze śledztwem z lat 1898—1901. Znalazły w nich odbicie kontakty Żeromskiego z niektórymi kołami PPS. Są to akta *Об украинском свободном университете в Закопаном*⁵⁰.

⁴⁸ O rewizji i krótkotrwałym areszcie Żeromskiego, nie wymieniając dokładnej daty, lecz wiążąc je z falą aresztowań wśród warszawskich działaczy oświatowych w grudniu 1899, Grabiec (*op. cit.*, s. 140) pisze:

„W trakcie jakiejś takiej »razzii« na inteligencję został między innymi aresztowany Stefan Żeromski. Nie znaleziono nic podejrzanego, były wątpliwości, co z nim zrobić... Nie odstawiono go też do Cytadeli lub na Pawiak — lecz zawieziono do właściwego cyrkułu policyjnego. Wobec zaś tego, że Żeromski był chory, a, co najważniejsze, areszt cyrkułowy przepelniony — pozwolono mu czekać pod strażą w poczekalni do rana, aż przyjdzie »prystaw« (komisarz) i porozumie się z »ochraną« co do decyzji o jego losie. Żeromski czuje się nieludzko zmęczony. Do rana jeszcze kilka godzin. Nieśmiało się też pyta dyżurnego stójkowego, wskazując na ławę pod oknem: »A czy nie mógłbym też — mój panie, tak sobie nieco się wyciągnąć?« »Nie — tam to ja się położę, jak przyjdzie drugi pana pilnować — a pan może się przespasać na ziemi« — brzmiała odpowiedź, bez żadnej złośliwości dana głośnemu pisarzowi i choremu człowiekowi...“

⁴⁹ DP, Oddział Specjalny, 1901, A 557, k. 3.

⁵⁰ DP, Oddział Specjalny, 1904, A 3, dok. nr 9: *Сведения по учебным заведениям (Informacje o uczelniach)*.

W aktach tych znajdują się materiały oświetlające uczestnictwo Żeromskiego w działalności zakopiańskich kursów wakacyjnych. W organizacji tych kursów brali udział wybitni działacze społeczni i literaci, częściowo związani z ruchem socjalistycznym (Ludwik Krzywicki, Kazimierz Kelles-Krauz, Jan Baudouin de Courtenay, Adam Mahrburg, Wilhelm Feldman, Jan Kasprowicz, Stanisław Witkiewicz i inni). Zadaniem kursów było, jak głosił program, „dać ostoję myśli polskiej, spaczonyj obcymi jej systemami kształcenia“⁵¹ i — jak informował wywiad — prowadzić przy tym „propagandę socjalistyczną“⁵².

W związku z tym Departament Policji zażądał od warszawskiego wydziału żandarmerii informacji o czterech osobach spośród organizatorów, które wydawały się Departamentowi najbardziej podejrzane. Okazali się nimi: Krzywicki, Mahrburg, Chmielowski i Żeromski. W odpowiedzi, która miała informować o politycznej lojalności (lub raczej nieprawomyślności) wymienionych osób, warszawski wydział żandarmerii donosił, że „w 1901 r. [!] została przeprowadzona u Żeromskiego rewizja w związku ze sprawą Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego“⁵³.

W zachowanej „notatce czasowo pełniącego obowiązki pomocnika warszawskiego generał-gubernatora do spraw policji, do Departamentu Policji, z 1 września 1904”, przedstawiono historię założenia kursów, a także podano informację o zjeździe partyjnym w Zakopanem, zorganizowanym przez grupę „Kuźnica“, w którym „ze strony Polskiej Partii Socjalistycznej uczestniczył również [tj. prócz innych przedstawicieli] znany pisarz, Stefan Żeromski. Mieszka on w Zakopanem na stałe i odgrywa także wybitną rolę w organizacji kursów zakopiańskich“⁵⁴.

Tak więc te późniejsze akta potwierdzają, że przed r. 1904 Że-

⁵¹ DP, Oddział Specjalny, 1904, A 3, dok. nr 9, k. 2.

⁵² Donosząc o wielkim sukcesie odczytów Krzywickiego i Krauz, policja zwraca także uwagę, iż „последний во время лекции заявлял о своей принадлежности к социал-демократической партии и призывал своих слушателей вступить в ее ряды“. DP, Oddział Specjalny, 1904, A 3, k. 8v. Przekład: „ostatni w czasie odczytów powiedział o swojej przynależności do partii socjaldemokratycznej i wzywał swoich słuchaczy, by wstępowali do jej szeregów“.

⁵³ DP, Oddział Specjalny, 1904, A 3, dok. nr 9, k. 2v. W informacji, widocznie sporządzonej niestarannie, nie tylko błędnie podano datę rewizji (1901 zamiast 1900), lecz także imię Żeromskiego — „Iwan“.

⁵⁴ DP, Oddział Specjalny, 1904, A 3, dok. nr 9, k. 12.

romski w aktach policji carskiej nie figuruje, poza śledztwem w sprawie Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego.

Przyszłe badania powinny wszakże uwzględnić jeszcze i to, że nazwisko Żeromskiego mogło być ubocznie wspomniane i w innych aktach, bez żadnego związku ze śledztwem, do którego został wciągnięty. Tak np. jako znany pisarz mógł być wymieniony w systematycznie zestawianych w Departamencie Policji relacjach o nastrojach politycznych i ruchu społecznym w Królestwie Polskim.

Przykład taki znajdujemy w aktach o „przestępczej propagandzie wśród robotników i rozpowszechnianiu między nimi przestępczych haseł“⁵⁵. Znajdująca się wśród nich „notatka naczelnika wydziału do spraw ochrony porządku i bezpieczeństwa społecznego w m. Warszawie“ z 17 maja 1901 oświetla rolę Głosu w ruchu „mającym na celu zorganizowanie wszystkich odosobnionych kółek dążących do przygotowania niepodległości Polski“⁵⁶ w końcu lat osiemdziesiątych. W notatce tej Żeromski nazwany został — wraz z Bolesławem Koskowskim, Janem Załuską i innymi — „zwolennikiem [...] i do pewnego stopnia uczniem“ Józefa Karola Potockiego⁵⁷.

Podobnych dokumentów było w Departamencie Policji niewątpliwie więcej. W podręcznym skorowidzu wewnętrznym Departamentu obejmującym interesujące nas lata (koniec dziewięćdziesiątych — początek dwudziestnych) wymieniono kilka spraw, w których występuje nazwisko Żeromskiego. Większość z nich jednak nie dochowała się⁵⁸. Z drugiej strony — skorowidz ten nie jest kompletny; nie uwzględniono w nim np. wielokrotnie cytowanych przez nas akt nr 1685 z Wydziału 3, akt *Об українском свободном университете в Закопаном* i niektórych innych.

*

⁵⁵ DP, Oddział Specjalny, 1898, A 5, dok. nr 9, k. G.

⁵⁶ DP, Oddział Specjalny, 1898, A 5, dok. nr 9, k. 76.

⁵⁷ DP, Oddział Specjalny, 1898, A 5, dok. nr 9, k. 76v. W dalszym ciągu charakteryzując Głos z lat dziewięćdziesiątych, redagowany przez R. Dmowskiego i Z. Wasilewskiego, już nigdzie więcej Żeromskiego nie wymienia.

⁵⁸ Razem ze wspomnianymi A 5, dok. nr 9, k. G Oddziału Specjalnego, w kartotece znajdowało się jeszcze pięć akt z lat 1898—1901, które następnie zostały zniszczone. Były to następujące akta: Oddział Specjalny, 1898, A 6, dok. nr 703; W 3, 1899, A 155; W 3, 1900, A 26, dok. nr 14; W 7, 1900, A 3, t. 3; W 3, 1901, A 5, dok. nr 9, k. G.

Wróćmy jeszcze do rewizji z 1900 r., by w miarę możliwości wyjaśnić problem dla historyka literatury najważniejszy — sprawę skonfiskowanych w czasie rewizji rękopisów Żeromskiego.

Materiały archiwalne potwierdzają wiadomość podaną przez Piołun-Noyszewskiego o tym, że jakies rękopisy rzeczywiście były „wzięte dla dokładniejszego zbadania“. W jednym z raportów są to „zeszyty rękopisów, zapiski, uwagi“⁵⁹, w innym — „rękopisy, listy i notatki“⁶⁰. Jakie to były rękopisy, czy były między nimi fragmenty powieści *Popioły* i *Iskry*? Na to pytanie w aktach odpowiadzi nie znajdujemy.

Opisując uratowanie rękopisu *Popiołów* przez żonę Żeromskiego, Piołun-Noyszewski pisze:

Nie upadła na duchu jedynie pani Oktawia. Wydeptywała żandarmskie progi, błagała, tłumaczyła, staczała z nieugiętym, chociaż uprzejmym, szefem żandarmerii von Plotto i jego brutalnym adiutantem Pietuchowem walki słowne i w rezultacie prawie cały materiał *Popiołów* po kartce, po arkuszu — zdołała wyrwać z ich rąk⁶¹.

Nazwiska żandarmów, z którymi miała do czynienia Oktawia Żeromska, zostały wymienione przez Piołun-Noyszewskiego poprawnie: i podpisy podpułkownika Plotto, i porucznika Pietuchowa spotyka się w materiałach archiwalnych. Co więcej — właśnie podpułkownikowi Plotto, który zresztą nie był „szefem żandarmerii“, powierzono przeprowadzenie śledztwa w sprawie Żeromskiego, Sieroszewskiego i Godlewskiej, jak o tym świadczą niektóre dokumenty, np. podpisane przez niego postanowienie z 22 października i inne. Tak więc rzeczywiście w zabiegach o zwrot rękopisów żona Żeromskiego powinna się była zwracać właśnie do podpułkownika Plotto i mieć do czynienia z nim i z porucznikiem Pietuchowem.

Piołun-Noyszewski był zatem dość szczegółowo poinformowany o okolicznościach walki o uratowanie rękopisów. Jeśli przyjmiemy jego relację, powstaje pytanie, dlaczego został zwrócony rękopis *Popiołów*, a przepadł rękopis *Iskier*? Może Żeromski bardziej zabiegał o zwrot *Popiołów*, jako dzieła już ukończonego, podczas gdy *Iskry* były dopiero w brulionie? (Nie jest także wykluczone, że Piołun-Noyszewski przesadził twierdząc, że powieść *Iskry* była napisana „w trzech czwartych“.) Możliwe, że Żeromski wolał nie nalegać o zwrot *Iskier* także dlatego, iż — jak pisze Piołun-Noyszew-

⁵⁹ DP, W 7, 1899, A 201, k. 53v.

⁶⁰ DP, W 7, 1899, A 201, k. 56.

⁶¹ Piołun-Noyszewski, *op. cit.*, s. 353.

ski — tematyka tej powieści, opisującej wypadki powstania listopadowego, była wysoce niecenzuralna.

W próbach wyjaśnienia losu rękopisów Żeromskiego natknęliśmy się na duże trudności. Rzecz w tym, że żadnych świadectw o zwrocie części tych rękopisów w aktach nie znaleźliśmy. Brak w nich także wszelkich petycji Żeromskiego i innych śladów wskazujących na zabiegi o ich odzyskanie. Być może, pisemnych podań z prośbą o zwrot rękopisów i decyzji na ten temat w aktach w ogóle nie było. Żeromski nie był oskarżonym i oddanie mu wziętych podczas rewizji dowodów rzeczowych nie musiało być dokładnie w aktach zaznaczone.

W poszukiwaniu rękopisu *Iskier* przewertowaliśmy również kolekcję *Вещественные доказательства* — zbiór, w którym zgromadzono skonfiskowane w czasie rewizyj materiały rękopiśmienne i listy⁶². Jednakże nawet wśród *variów*, między oddzielnymi kartami w języku polskim, nie mającymi początku i końca, niczego podobnego do charakteru pisma Żeromskiego i do przypuszczalnej treści tej powieści nie odnaleziono⁶³.

Ale najważniejsze, co prawie na pewno pozbawia nas nadziei na odnalezienie tych rękopisów Żeromskiego — to czwarty punkt postanowienia w sprawie dotyczącej Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego: „Zniszczyć dowody rzeczowe tej sprawy“⁶⁴. Decyzja ta została — jak się wydaje — wykonana bardzo dokładnie; zniszczenia nie uniknął nawet tak ważny dokument, jakim był list Godlewskiej. Figurował on niewątpliwie w aktach sprawy w czasie jej prowadzenia i został wciągnięty do spisu dowodów rzeczowych⁶⁵, a obecnie brak go zarówno w aktach sprawy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, jak i w osobistych aktach Godlewskiej.

Oto jedyne wyjaśnienie, jakiego można dziś udzielić o losie rękopisów Żeromskiego.

Praca jest przekładem z języka rosyjskiego.

⁶² Zbiór 1167, rejestr 1, A 2.

⁶³ *Od Redakcji*: por. S. Eile, *Sprostowania i uzupełnienia do życiorysu i bibliografii Żeromskiego*. Pamiętnik Literacki, 1960, z. 1, s. 243—245.

⁶⁴ DP, W 3, 1901, A 1685, k. 8.

⁶⁵ DP, W 7, 1899, A 201, dok. nr 1, k. 20v, 31v.